

Duda opowiada o "lewackich" elitach: Razem z esbekami chcą doprowadzić do niepokojów społecznych

<https://wyborcza.pl/7,75398,26509581,duda-opowiada-o-lewackich-elitach-chca-doprowadzic-do-niepokojow.html>

Paweł Kościński - 14 listopada 2020 | 12:02



Prezydent Andrzej Duda (Fot. Kuba Atys / Agencja Gazeta)

- Doskonale wiemy, że elity - najczęściej liberalno-lewicowe czy wręcz o poglądach lewackich - za wszelką cenę próbują doprowadzić do zmiany władzy w Polsce - mówił podczas spotkania klubów "Gazety Polskiej" prezydent Andrzej Duda.

Duda był gościem honorowym rozpoczętego w piątek VI Nadzwyczajnego Zjazdu Klubów "Gazety Polskiej" - medium jawnie wspierającego obecną władzę. Jak mówią organizatorzy wydarzenia, dla klubowiczów "nie ma trudności nie do pokonania" - przez pandemię spotkali się wirtualnie.

Gliński i Gowin chwalą Kluby "Gazety Polskiej"

- Wy jesteście solą polskiej ziemi, wy jesteście takim naszym społeczeństwem obywatelskim. Jesteście tą siecią zorganizowaną ludzi najbardziej oddanych polskim sprawom - zwrócił się do klubowiczów w specjalnym nagraniu wideo wicepremier i minister kultury Piotr Gliński.

Komplementów nie szczędził również wicepremier z koalicyjnego Porozumienia Jarosław Gowin: - Członkowie klubów zaangażowani są obronę polskiej demokracji i wolności słowa. Dziękuję wam za niezłomność w działaniu. Za poczucie odpowiedzialności za polski naród.

Tematów do omówienia było dużo. W końcu - jak przekonywał jeszcze przed rozpoczęciem zjazdu szef Klubów "GP" Ryszard Kapuściński - "codziennie jesteśmy świadkami ataków na Kościół, widzimy agresję opętanego, oszalałego tłumu skierowaną na świątynie, na pomniki, które są dewastowane i profanowane".

- Zastanowimy się, jak powstrzymać ludzi, którzy pod płaszczykiem wzniosłych haseł chcą zniszczyć Polskę - zapowiadał. Przez Polskę przetaczały się akurat kilkuset tysięczne protesty wywołane decyzją Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Wśród postulatów ogłoszonych przez Ogólnopolski Strajk Kobiet znalazł się i ten dotyczący dymisji rządu.

Duda o "salonach z zachodu Europy"

Podczas spotkania Klubów "GP" prezydent został zapytany o to, czy koalicja dotrwa do końca kadencji. - Doskonale wiemy, że elity, najczęściej liberalno-lewicowe czy wręcz o poglądach lewackich, za wszelką cenę próbują doprowadzić do zmiany władzy w Polsce. Myśleli, że uda się to w wyborach prezydenckich. Sztuka się nie udała i dziś próbują doprowadzić do tego, aby następne wybory parlamentarne odbyły się jak najszybciej, i chcą za wszelką cenę doprowadzić do niepokojów społecznych, do podziałów na scenie politycznej w obozie Zjednoczonej Prawicy. I tu różne siły działają, to nie jest jedna siła - ocenił Andrzej Duda ([cytat za Niezalezna.pl](#)).

O tym, że protesty nie są spontaniczne, ale inspirowane przez opozycję, PiS mówi cały czas. Tak było nie tylko w przypadku demonstracji po decyzji TK, ale również po Marszu Niepodległości.

W rozmowie z Klubami "GP" prezydent znów opowiadał o "lucie w VAT", którą uszczelniła dopiero Zjednoczona Prawica. Wcześniej "ktoś parędziesiąt miliardów złotych rocznie kradł". A "jeżeli ktoś zagarniał pieniądze", to stać go "na różne działania, bardziej lub mniej zakulisowe, także z wykorzystaniem ludzi dawnych służb".

- Ci ludzie zostali pozbawieni większej części uposażeń emerytalnych - kontynuował. - To ludzie, którzy są często po wielu latach szkolenia w tajnych służbach PRL, więc zmagamy się z bardzo silnym prądem, który jest wspierany - co każdy widzi - przez różnego rodzaju salony z zachodu Europy, którą chcą w Polsce zmienić mentalność ludzi, chcą, aby Polska przestała być krajem opartym na wartościach chrześcijańskich, katolickich, chcą tutaj właśnie, by zwyciężyła ideologia liberalno-lewicowa czy wręcz lewacka.

Prezydent czeka na projekt repolonizacji mediów

Prezydent przyznał, że "zjawiska, które miały miejsce ostatnio na polskiej scenie politycznej", "pewne działania, które zostały wykonane ze strony obozu Zjednoczonej Prawicy", były dla niego "kompletnie niezrozumiałe". Myśli wprawdzie nie sprecyzował, jednak podczas tego samego spotkania forsowaną przez Jarosława Kaczyńskiego "piątkę dla zwierząt" nazwał "absolutnie nieprzemyślaną".

Oceniał też, że wyrok TK w sprawie aborcji "powinien zostać opublikowany" (podległe premierowi Rządowe Centrum Legislacji wciąż tego nie zrobiło). - Chciałbym zobaczyć jakiś projekt, który jakiegokolwiek rozwiązania w tym zakresie proponuje. To kwestia, o której w obozie Zjednoczonej Prawicy słyszymy od ponad pięciu lat, ale żadnej propozycji konkretnego rozwiązania w tym zakresie nie widziałem - wyrzucał z kolei pytania o repolonizację mediów.

Piątkowy gość wirtualnego zjazdu Klubów "GP" został doceniony przez to środowisko już na początku pierwszej prezydentury - został wówczas wybrany na Człowieka Roku 2015 r. "Dlaczego Andrzej Duda? Jeśli sięgniemy pamięcią do początków kampanii przed wyborami prezydenckimi 2015 r., nie sposób nie przywołać starej, mądrej myśli: najpierw udają, że jesteś zupełnie nieznany. Potem się z Ciebie śmieją. Potem zaczynają się Ciebie bać. A na końcu - wygrywasz" - można było przeczytać w uzasadnieniu.

Teraz to prezydent dziękował klubowiczom: - Za wsparcie w czasie kampanii prezydenckiej, że byliście państwo ze mną do końca, że przychodziliście na spotkania, wspieraliście w trudnych sytuacjach.